

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **D.C.**

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2018 r.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt IV Ka .../17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt III K .../14,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego D.C. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt III K .../14, uznano oskarżonego D.C. za winnego tego, że:

1. „na początku czerwca 2008 r. w B. przy ul. D.[...], wbrew przepisom ustawy, udzielił S.M. substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o masie 19 gram”, tj. przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

2. „w dniu 19 czerwca 2008 r. około godz. 13:30 w B. przy ul. D.[...], wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczne ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o masie 139,65 gram, 90 tabletek zawierających substancję psychotropową w postaci MDMA oraz 555,82 gram środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste”, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono orzeczone wobec D.C. jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce orzeczono karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 2 miesięcy.

Od tego wyroku apelację wniósł sam oskarżony podnosząc, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia jego prawa do obrony poprzez prowadzenie rozpraw pod nieobecność jego i jego obrońcy, jak również poprzez nieodebranie przez niego przesyłek pocztowych wysyłanych z sądu a także z uwagi na przebywanie oskarżonego poza granicami kraju i nie poinformowanie o tym, że przesyłek tych nie może odebrać osoba trzecia. Dodatkowo, D.C. wskazał, że został surowo ukarany za przestępstwa, których się nie dopuścił i może w toku postępowania złożyć wnioski dowodowe, które wykażą, iż nie ma on nic wspólnego z przedstawionymi mu zarzutami. W konsekwencji oskarżony wniósł o uchylenie wydanego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Oskarżony wskazał także, że nie jest w stanie szczegółowo odnieść się do zaskarżonego wyroku z uwagi na to, że nie doręczono mu jego odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem.

Rozpoznawszy tak skonstruowaną apelację Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. IV Ka .../17, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Zarzucił w niej rażącą i mającą istotny wpływ na treść tego orzeczenia obrazę prawa procesowego w postaci:

I. „... art. 7 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu przez Sądy I i II instancji dowolnej i fragmentarycznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego D.C., zwłaszcza w świetle

dokonanej przez Sądy jednostronnej i bezkrytycznej ocenie materiału dowodowego”;

II. „... art. 6 k.p.k. w zw. z art. 100 § 4 i 5 k.p.k. i art. 422 § 3 k.p.k. poprzez brak doręczenia oskarżonemu zarządzenia Sądu Rejonowego Wydział III Karny w B. z dnia 21.04.2017 r w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, pozbawiając go możliwości wniesienia osobistego zażalenia, co w następstwie spowodowało brak doręczenia sentencji wyroku z uzasadnieniem z dnia 13.03.2017 r. pozbawiając jego osobę, a także ustanowionego obrońcę możliwości zapoznania się z wydanym wyrokiem i sporządzonym na piśmie uzasadnieniem wydanego orzeczenia i wniesienia apelacji, powodując naruszenie prawa do obrony oskarżonego w tej fazie postępowania karnego”;

III. „... art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art 458 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niespełnienie wymogów w zakresie sporządzenia uzasadnienia wyroku i dokonania kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji w sposób powierzchowny i niedokładny, albowiem akceptujący bez zastrzeżeń oraz pogłębionej analizy dokonane oceny i wnioski w zakresie przeprowadzanych dowodów oraz ustosunkowaniu się do zarzutów osobistej apelacji oskarżonego D.C. w sposób ogólny z całkowitym pomięciem postawionych we wniesionej apelacji zarzutów, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę toku rozumowania Sądu II instancji akceptującego wadliwy wyrok Sądu I instancji, a także jego merytoryczną kontrolę”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu drugiej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem oskarżyciela publicznego zawartym w odpowiedzi na kasację, że wniesiony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia jest bezzasadny w stopniu oczywistym, co pozwalało na jego oddalenie na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy do czynienia w szczególności wówczas, gdy sformułowane w niej zarzuty już na pierwszy rzut oka świadczą o niespełnieniu wymogów, jakich od tego rodzaju skargi wymagają przepisy procedury karnej, a taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Po dwudziestu latach funkcjonowania w polskim systemie prawnym instytucji kasacji truizmem wydaje się przypominanie, że zgodnie art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia tym nadzwyczajnym środkiem może być jedynie prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie, który obarczony jest uchybieniami o najpoważniejszej doniosłości. Stosownie do treści art. 523 § 1 k.p.k. podstawy kasacji ograniczone zostały do tych wskazanych w art. 439 k.p.k. oraz obrazy prawa materialnego lub procesowego, która w rażący i istotny sposób ma wpływ na treść zapadłego w instancji *ad quem* orzeczenia, przy czym te ostatnie swoim charakterem i przede wszystkim stopniem wpływu na treść rozstrzygnięcia, muszą być porównywalne z bezwzględnymi podstawami odwoławczymi.

Spośród zarzutów podniesionych w kasacji obrońcy D.C. jedynie ten dotyczący obrazy art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. spełnia formalnie wymogi kasacyjne aczkolwiek i on uznany być musi za bezzasadny w stopniu oczywistym, o czym w dalszej części pisemnych motywów.

Za kompletnie nieuprawnione należy uznać zarzuty oznaczone przez autora kasacji jako pierwszy i drugi, bowiem dotyczą one, w szczególności ten z pkt. I, postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Należy przypomnieć, że Sąd Okręgowy w B. nie przeprowadzał w tej sprawie postępowania dowodowego, a także nie wydawał orzeczenia reformatoryjnego (nie zmienił rozstrzygnięcia sądu *meriti*). Tym samym sąd ten nie mógł „samodzielnie” uchybić normom z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., bowiem zakresem ich regulacji objęte jest postępowanie rozpoznawcze, które prowadzone jest wszakże przez sąd *a quo*, a nie *ad quem*. Zasada, o której mowa w art. 7 k.p.k., ma zastosowanie do postępowania odwoławczego jedynie wówczas, gdy – jak wskazano wyżej – Sąd drugiej instancji uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza określone dowody, bądź czyni własne, odmienne od pierwszoinstancyjnych, ustalenia faktyczne.

Podobnie ocenić należy, akcentowany przez obrońcę oraz wcześniej w apelacji przez samego oskarżonego, zarzut naruszenia prawa D.C. do obrony w

rozumieniu art. 6 k.p.k. Do zagadnienia naruszenia prawa do obrony odniósł się Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu wyroku i nie jest celowe powtarzanie w tym miejscu z uwagi na kompletność – zaprezentowanego w pisemnych motywach – wyводу tego Sądu. Jak trafnie ujął to Sąd odwoławczy nieuczestniczenie wyżej wymienionego w rozprawach przed Sądem pierwszej instancji w najmniejszym stopniu nie obciąża organu procesowego, a spowodowane było wyłącznie decyzjami i postawą samego oskarżonego. Słusznie wskazuje przy tym Prokurator w odpowiedzi na kasację, że z kolei powody decyzji o odmowie przywrócenia adw. A.N. terminu do złożenia wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu pierwszej instancji zostały przedstawione w sposób jasny i precyzyjny w zarządzeniu z dnia 21 kwietnia 2017 r. (k. 970) oraz utrzymującym zarządzenie to w mocy postanowieniu Sądu Okręgowego w B. z dnia 30 maja 2017 r. (k. 996-997). Prawdą jest, że to pierwsze zarządzenie powinno zostać doręczone nie tylko obrońcy, lecz również oskarżonemu, czego – wbrew wymaganiom art. 100 § 4 i 5 k.p.k. – zaniechano. Nie daje to wszelako podstawy do wysuwania tak daleko idącego wniosku o ograniczeniu uprawnień D.C. i jego obrońcy w zakresie sporządzenia i uzasadnienia zwykłego środka odwoławczego. Autor kasacji przeoczył bowiem, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w B. oskarżony reprezentowany był przez dwóch obrońców. Poza adw. A.N. obronę tę realizował także adw. K.P., który był obecny na ostatniej rozprawie w dniu 13 marca 2017 r., na której zamknięto przewód sądowy i po wysłuchaniu stron (w tym uczestniczącego w tej czynności procesowej obrońcy) ogłoszono wyrok. Obrońca ten złożył w terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia (k. 951) i w związku z tym uzasadnienie to zostało sporządzone, a następnie mu doręczone w dniu 5 kwietnia 2017 r. (k. 967). Skoro zaś tak, to twierdzenie oskarżonego, a obecnie jego obrońcy adw. A.N., że D.C. sporządzając w dniu 19 kwietnia 2017 r. osobistą apelację (k. 971) nie mógł zapoznać się z pisemnymi motywami wyroku sądu *meriti*, uznać należy za całkowicie gołosłowne. Jest to tym bardziej oczywiste, jeżeli zważy się, że pełnomocnictwo adw. K.P. do obrony D.C. wygasło dopiero w maju 2017 r., jak to wynika ze stosownego pisma tego obrońcy z dnia 8 maja 2017 r. (k. 984).

Tym stanie rzeczy tyczący tej kwestii wywód zaprezentowany w kasacji to nic innego jak próba przerzucenia na sąd wcześniejszych zaniechań ze strony obrońcy.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. pozwala sformułować również ocenę, że w niniejszej sprawie kontrola odwoławcza przeprowadzona została z poszanowaniem wymogów, o których mowa w art. 457 § 3 i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy skontrolował orzeczenie Sądu Rejonowego w całości i nie pominął żadnego z twierdzeń formułowanych w syntetycznej apelacji D.C.

Tym samym, zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut ten podniesiono całkowicie instrumentalnie celem spełnienia podstaw do wniesienia kasacji, co lokuje skargę na granicy dopuszczalności.

Mając powyższe na uwadze postanowiono jak w części dyspozytywnej, obciążając jednocześnie skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.

a.ł